

Gliwice, dnia 08.03.2004 roku

Wiesław Strózik w imieniu własnym oraz jako
Wiceprezes Zarządu Fundacji Kardiologicznej „SERCE”
44-100 GLIWICE, ul. (.....)

Adres do wiadomości Redakcji !

Szanowny Pan
Marek NYCZ
Redaktor Naczelny Dziennika
„Trybuna Śląska”
ul. Młyńska 1
40-098 KATOWICE

W związku z publikacją artykułów prasowych w Dzienniku „Trybuna Śląska”:

1. w dniu 10 lutego 2004 roku - jako anonsu do tekstu pod tytułem „**DON ANTONIO PRZED SADEM**” i

2. w dniu 13 lutego 2004 roku, pod tytułem „**UPADŁY ANIOŁ**”

autorstwa Redaktora **Marcina Króla**, uprzejmie proszę o zamieszczenie poniższego oświadczenia w kierowanym przez Pana Redaktora Dzienniku. Proszę o umieszczenie oświadczenia w miejscu podobnym do miejsca zamieszczenia omawianych artykułów, bez skrótów i czcionką identyczną co do kształtu i wielkości jakie zastosowano w omawianych tekstach.

„...W związku z publikacją artykułów prasowych w Dzienniku „Trybuna Śląska” w dniu 10 lutego 2004 roku - jako anonsu do tekstu pod tytułem „**DON ANTONIO PRZED SADEM**” i w dniu 13 lutego 2004 roku, pod tytułem „**UPADŁY ANIOŁ**” autorstwa Redaktora **Marcina Króla**, niniejszym oświadczam:

1. **Nie wyraziłem** zgody na publikowanie moich wypowiedzi bez mojej ich autoryzacji. Stanowisko takie przekazałem w rozmowie Redaktorowi Królowi oraz Redaktorowi Naczelnemu **w piśmie z dnia 11.02.2004 roku**. Pomimo tego Dziennik opublikował moje wypowiedzi bez autoryzacji, wkładając w moje usta słowa, których nie wypowiedziałem. **Jest to przestępstwo** naruszające dyspozycję artykułu 14 § 1 i 2 Prawa Prasowego oraz pomówienie ścigane z artykułu 212 § 2 Kodeksu Karnego.
2. **Nigdy nie pełniłem** obowiązków Przewodniczącego Fundacji Serce.
3. **Nigdy nie pełniłem** funkcji wiceprzewodniczącego ani nie byłem członkiem Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej „Grudynia”.
4. W sprawie Spółki Akcyjnej „Grudynia” **nie toczy się przeciwko mnie** żadne postępowanie karne.
5. To postępowanie, o którym Pan Redaktor pisze dotyczy zdarzeń z 1993 roku, toczy się od kwietnia 1996, a nie od 1997 roku, więc już prawie osiem !!! lat i czekam na jego zakończenie, bo nie mam żadnych wątpliwości, że będę uniewinniony. Na tym jego etapie zasadność wszczęcia i prowadzenia przez tak długi czas pozostawię bez komentarza.
6. Ponieważ to postępowanie karne trwa i do dnia dzisiejszego nie wydano orzeczenia w I instancji, opublikowanie w omawianych artykułach mojego pełnego imienia i nazwiska **stanowi naruszenie prawa** wynikające z artykułu 13 § 1 i 2 Prawa Prasowego.

7. Użycie w artykule podtytułu „...Podwójne życie fundacji...” **jest pomówieniem**. Fundacja Kardiologiczna SERCE **nigdy nie prowadziła działalności**, która mogłaby być dwuznacznie interpretowana.
8. Fundacja Kardiologiczna SERCE **nigdy nie pokrywała kosztów leczenia** obcokrajowców przebywających w Śląskim Centrum Chorób Serca, a wcześniej Wojewódzkim Ośrodku Kardiologii w Zabrze.
9. Pan Profesor Stanisław P. **nigdy nie podpisywał** w imieniu Fundacji Kardiologicznej SERCE żadnych rachunków.
10. Fundacja Kardiologiczna SERCE **nigdy nie przesyłała** żadnych rachunków do firm ubezpieczeniowych.
11. Żadne firmy ubezpieczeniowe **nie przelały na konto Fundacji Kardiologicznej SERCE** żadnych pieniędzy.
12. Wyliczenia rzekomo otrzymanych wpływów w wysokości 20 tysięcy marek za leczenie, które miało kosztować 1 tysiąc złotych to zwykła szkalująca Fundację Kardiologiczną SERCE **beletrystyka wyczerpująca znamiona pomówienia**.
13. Prokuratura Rejonowa w Zabrze **nigdy nie prowadziła śledztwa** przeciwko Fundacji Kardiologicznej SERCE, ani w tej sprawie, ani w żadnej innej.
14. Nie można było dopatrywać się znamion przestępstwa, ani z tego powodu umarzać rzekomo prowadzonego postępowania, **bo go nie było**.
15. Fundacja Kardiologiczna SERCE **nigdy nie zaciągała żadnych kredytów** pod zastaw posiadanych nieruchomości.
16. **Nieprawdą jest**, że w ten sposób pozbyła się budynku w Zabrze przy ulicy Knurowskiej.
17. **Nieprawdą jest**, że „...Fundacja nie spłacała kredytu, więc bank zajął nieruchomość i wystawił na sprzedaż...”. Żaden bank ani pod tę nieruchomość, ani pod żadną inną **nie udzielał** Fundacji Kardiologicznej SERCE **żadnego kredytu**. Tylko dlatego do dziś nie wiadomo na jakie cele przeznaczone zostały rzekome pieniądze.
18. **Nigdy nie byłem oskarżony** o przywłaszczenie wyposażenia magazynu stanowiącego majątek firmy VIDEOCOM. Wyposażenie dwóch oddzielnych magazynów oraz nazwę i logo firmy VIDEOCOM jako prawa niemajątkowe sprzedałem do Gliwickiego Centrum Kapitałowego jako firmy leasingowej, która następnie wyleasingowała te wartości dwóm innym podmiotom gospodarczym. Zarzuty stawiane przez Prokuraturę okazały się całkowicie bezzasadne w związku z tym zapadł wyrok uniewinniający.
19. **Nigdy nie wyludzilem** od Spółki VIPRO żadnych pieniędzy. **Nigdy nie posługiwałem się** podrobionymi dokumentami. W tej sprawie również zapadł wyrok uniewinniający. Osoba, która wspólnie z Policją i Prokuraturą pomawiała mnie o te czyny, pomimo popełnienia szeregu przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości ściganych w trybie oskarżenia publicznego nigdy nie stanęła przed obliczem Temidy. Nieudolność czy celowe działanie ?
20. **Nieprawdą jest**, że krótko po tej sprawie dostałem posadę w radzie nadzorczej Spółki Grudynia i **nieprawdą jest**, że zasiadałem w niej niecałe dwa lata. Ani nie otrzymałem takiej posady, ani nie byłem członkiem tej rady.
21. W 1995 roku Fundacja Kardiologiczna SERCE sprowadziła z zagranicy System Monitoringu Kardiologicznego, który mógł ratować życie chorym z dolegliwościami serca. Środki przeznaczone na jego uruchomienie z naruszeniem prawa zostały Fundacji zajęte z tytułu niezapłaconego cła, z którego na podstawie obowiązujących przepisów Fundacja była zwolniona. Postępowanie toczy się do dnia dzisiejszego.
22. **Nieprawdą jest**, że zostałem zdenerwowany pytaniem o dokumentację tej sprawy. Prawdą natomiast jest, że denerwuje mnie bezsilność wobec biurokratycznej,

naruszającej prawo, machiny Państwa Polskiego reprezentowanego przez urzędników celnych, skarbowych i sądowych.

23. W związku z kłopotami finansowymi Fundacja Kardiologiczna SERCE nie prowadzi działalności od 1996 roku. O fakcie zawieszenia działalności w dniu 02.05.1996 roku listami poleconymi Nr 15133 i 15134 powiadomione zostały Urząd Skarbowy i Ministerstwo Zdrowia. W związku z zawieszeniem działalności od tego roku Fundacja nie składa w Ministerstwie Zdrowia stosownych sprawozdań. Informacja, że nie robi tego od roku 2000 **jest nieprawdziwa**. Sprawozdania za lata 1993, 1994 i 1995 zostały złożone.
24. Kolportowanie plotek o rzekomych karetkach, które Fundacja Kardiologiczna SERCE miała kilka lat temu zakupić lub innym rzekomo ukrywanym majątku **jest zwykłym pomówieniem**. Nikt karetek nie widział, bo ich nie było.
25. **Nieprawdą jest**, że „...Aby zmyć winy i zarzuty Strózik zaskarżył dziennikarzy oraz ... wszystkie instytucje, które prowadziły przeciwko niemu i fundacji dochodzenia...”. Prawdą natomiast jest, że złożyłem doniesienia do odpowiednich Prokuratur oraz pozwy sądowe, dotyczące przestępczej działalności dziennikarzy piszących nieprawdę oraz innych osób szkalujących i pomawiających mnie oraz Fundację Kardiologiczną SERCE o nieprawidłowości lub wręcz przestępczą działalność. W Polsce nie ma innej drogi dochodzenia swoich praw.
26. **Nieprawdą jest**, że odgrażałem się, iż „...Wszyscy, którzy skrzywdzili złym słowem fundację, mnie i profesora poniosą wcześniej czy później tego konsekwencje...”. To nie jest groźba, to jest stwierdzenie. **Odpowiedzialni za publikację nieprawdziwych informacji oraz naruszeń prawa w omawianych artykułach też poniosą tego konsekwencje !!!**
27. **Nieprawdą jest**, że „...tajemniczy darczyńca...” „...chciał wspomóc jej konto kwotą 22 mln zł. ...”. W 2002 roku Fundacja Kardiologiczna SERCE zawarła z inwestorem zagranicznym umowę darowizny celowej na kwotę 3 mln USD oraz przyrzeczenie uruchomienia i zagwarantowania celowej linii kredytowej w kwocie 22 mln USD. Całość tych środków miała być przeznaczona na przygotowanie i wybudowanie kliniki kardiologicznej pod kierunkiem Pana Profesora Stanisława P. Więc nie 22 mln złotych, a w sumie 25 mln USD.
28. **Nieprawdą jest**, że „...Inwestor ze swych planów zrezygnował niedawno, kiedy prokuratura postawiła zarzuty profesorowi i osobom z zarządu Grudyni...” Inwestor zerwał kontrakt w 2002 roku po publikacji nieprawdziwych informacji o Fundacji Kardiologicznej SERCE w gazecie „Rzeczpospolita”. Przygotowaliśmy powództwo, niestety nie mamy środków na opłacenie pozwu sądowego.

Wyrażam swoje oburzenie ogromem złośliwości i nierzetelności dziennikarskiej jaka zaprezentowana została przez autora artykułów i osób, którzy tę pracę nadzorują. Naruszona została jednoznaczna dyspozycja art. 12 § 1, 13 § 2 i 14 § 1 Prawa Prasowego. Ponieważ opublikowane informacje wyczerpują znamiona przestępstwa pomówienia, opisanego w art. 212 Kodeksu Karnego, które naraziło Fundację Kardiologiczną SERCE i mnie na znaczne straty finansowe zmuszony jestem do podjęcia działań prawem przewidzianych

Z poważaniem Wiesław Strózik...”

Do wiadomości:

1. Pan Marcin Król – Trybuna Śląska, 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1
2. Pan Bogdan Ścibut – Prezes Zarządu Polskapresse Spółka z o.o – adres j.w.